

Tomasz Legiędź*

EWOLUCJA EKONOMII ROZWOJU AN EVOLUTION OF DEVELOPMENT ECONOMICS

Abstract

The central problem of the economics is to understand the mechanism of economic development. However, there is still no comprehensive theory that would explain the cause of poverty and wealth of nations. The purpose of this article is to analyze an evolution of the economic development paradigm, from the birth of development economics until now, and thus to identify main problems of this branch of economics, and to indicate potential paths for future research.

Słowa kluczowe: rozwój gospodarczy, ekonomia rozwoju

Numer klasyfikacji JEL: O10

Wstęp

Problemy rozwoju gospodarczego są obecne w ekonomii od początku jej powstania jako odrębnej dyscypliny naukowej. Już w osiemnastym wieku w „Bogactwie narodów” Adam Smith spróbował odpowiedzieć na pytanie, dlaczego jedne państwa są bogatsze od innych. Pomimo tego, że od wydania *opus magnum* Adama Smitha minęło już ponad 200 lat, nadal pytanie to pozostaje bez jednoznacznej odpowiedzi. Ekonomiści potrafią wymienić szereg czynników, które powodują rozwój ekonomiczny i szereg czynników, które go hamują. Jednak wciąż nie istnieje kompleksowa teoria, która wyjaśniałaby przyczynę biedy i bogactwa narodów. Ekonomia rozwoju (*development economics*) to osobna dyscyplina ekonomii zajmująca się problemami rozwoju gospodarczego krajów średnio i słabo rozwiniętych. Ponieważ ortodoksyjna teoria ekonomii koncentrowała się głównie na analizie wzrostu gospodarczego, a nie rozwoju, ewolucja myśli rozwojowej w dużej mierze zawiera się w historii myśli ekonomii rozwoju. Początki tej dziedziny ekonomii można datować na lata czterdzieste XX wieku, kiedy zaobserwowano szereg zjawisk, których owocne wytłumaczenie w ramach głównego nurtu ekonomii, sprawiało problem ówczesnym badaczom. Najtrudniejsze dla ekonomistów było wytłumaczenie przyczyn rosnących różnic w dochodach pomiędzy światem biednym i bogatym. Dość szybko zaobserwowano także, że powstające w wyniku nabierającego tempa procesu rozpadu systemu kolonialnego nowe gospodarki, charakteryzują cechy, które utrudniają używanie tych narzędzi ekonomicznych, których dotychczas używano do rozwiązywania problemów krajów najbogatszych¹.

*dr, Katedra Ekonomii Rozwoju, Instytut Ekonomii, Uniwersytet Łódzki.

¹R. Piasecki, *Rozwój gospodarczy a globalizacja*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, 2003, s. 19.

Celem artykułu jest analiza ewolucji paradygmatu rozwoju gospodarczego, począwszy od narodzin ekonomii rozwoju, aż do chwili obecnej, a tym samym wskazanie największych problemów tej dyscypliny ekonomii oraz wskazanie kierunku przyszłych badań.

Początki ekonomii rozwoju

G. M. Meier przedstawiając przeszło półwieczną ewolucję poglądów na rozwój gospodarczy, wyraźnie rozróżnia dwa pokolenia ekonomistów rozwoju². Pierwsza generacja badaczy obejmuje lata 1950-1975, druga okres od 1975 do przełomu XX i XXI wieku. Naukowcy pierwszego pokolenia ekonomistów rozwoju byli znacznie bardziej pewni siebie niż współcześni badacze. Tworzyli oni okazałe modele, które zakładały transformację strukturalną oraz głębokie zaangażowanie rządu w planowanie i programowanie rozwoju. Wielki kryzys gospodarczy 1929 – 1933 zachwiał wiarą w rynek większości ówczesnych ekonomistów i sprawił, że ekonomia J. M. Keynesa zdominowała ówczesną debatę gospodarczą. Ze względu na rosnącą siłę bloku państw komunistycznych, duże znaczenie miała także ekonomia marksistowska. Rodząca się w latach czterdziestych nowa dyscyplina, zgodnie z ówczesnym trendem, była silnie interwencjonistyczna. Aż do lat siedemdziesiątych XX wieku decydująca rola państwa w kreowaniu procesów rozwojowych w zasadzie nie była podważana, niezależnie od tego, czy ekonomiści starali się rozwiązywać problemy gospodarcze krajów słabo rozwiniętych na gruncie ekonomii neoklasycznej i keynesistowskiej, czy ekonomii nie związanej z głównym nurtem (m. in. teorie marksistowskie, teorie strukturalnego braku równowagi). Znamienne jest, że podstawę opracowywania strategii rozwoju, które miały być wprowadzane przez rządy krajów słabo rozwiniętych, upatrywano w problemie wyboru techniki produkcji³.

Ponieważ w tym czasie rozwój utożsamiano ze wzrostem gospodarczym⁴, głównym celem działań państwa miała być taka strukturalna przemiana gospodarek krajów

²G. M. Meier, *The Old Generation of Development Economists and the New*, [w:] red. G. M. Meier, J. E. Stiglitz, *Frontiers of Development Economics: The Future in Perspective*, Oxford University Press, Washington D.C., Oxford, New York 2001, s. 13.

³Szczegółową historię znaczenia wyboru techniki wytwarzania w ewolucji teorii rozwoju przedstawia R. Piasecki (zob. R. Piasecki, *Rozwój...*, *op. cit.*).

⁴Początkowo, nawet ekonomiści zajmujący się problemami krajów słabo rozwiniętych, utożsamiali rozwój gospodarczy ze wzrostem. I. Adelman zdefiniowała rozwój gospodarczy jako: „proces, w którego wyniku gospodarka zostaje przekształcona ze stanu, kiedy stopy wzrostu dochodu *per capita* są niskie lub ujemne do stanu, kiedy nastąpi znaczący wzrost tych stóp, trwale w dłuższym okresie”. (Zob. I. Adelman, *Theories of Economic Growth and Development*, Stanford University Press, Stanford 1961, s. 1). Według H. W. Arndta takie postrzeganie rozwoju gospodarczego dominowało po zakończeniu II Wojny Światowej przez około dwie dekady, przy czym pojęciem rozwoju posługiwali się przede wszystkim ekonomiści badający problemy krajów słabiej rozwiniętych. Badacze gospodarek krajów rozwiniętych wciąż częściej pisali o wzroście gospodarczym. Jednakże w wyniku niepowodzeń państw słabo rozwiniętych coraz więcej ekonomistów zaczęło uważać, iż wzrost jest istotnym, ale nie jedynym symptomem rozwoju gospodarczego. (Zob. H. W. Arndt, *Economic Development*, University of Chicago Press, Chicago 1989 s. 51).

rozwiniętych, która doprowadziłaby do zwiększenia się poziomu PKB *per capita*. Uważano, że zwiększenie dochodu na głowę mieszkańca może nastąpić głównie w wyniku akumulacji kapitału, stąd koncentrowanie się dominujących koncepcji ekonomicznych głównie na tym problemie⁵. W tym celu używano modelu Harroda-Domara, łączącego klasyczną i Keynesowską teorię wzrostu, zgodnie z którym wzrost dochodu narodowego jest wprost proporcjonalny do stopy oszczędności i odwrotnie proporcjonalny do kapitałochłonności produkcji⁶. Model ten był w dużym stopniu niedoskonały, a jego użycie do analizy gospodarek krajów rozwijających przysparzało wiele trudności, głównie z powodu problemu z zebraniem odpowiednich danych statystycznych oraz uproszczeń, jakie zakładał (brak ujęcia handlu międzynarodowego, pominięcie znaczenia pracy, założenie o stałości przeciętnej skłonności do inwestycji)⁷. Część tych niedoskonałości eliminowała dekompozycja wzrostu Solowa, czyli egzogeniczny (neoklasyczny) model wzrostu, gdzie najważniejszymi zmianami w stosunku do koncepcji Harroda-Domara, było dodanie pracy jako czynnika produkcji, odzwierciedlenie prawa malejących przychodów i efektu skali oraz wprowadzenie zmiennej określającej zmianę poziomu techniki produkcji w czasie⁸.

Zarówno model wzrostu Harroda-Domara, jak i Solowa zostały pierwotnie stworzone w odniesieniu do gospodarek krajów rozwiniętych. Pierwsi ekonomiści rozwoju doceniając dziedzictwo teorii wzrostu ekonomii ortodoksyjnej, kładli nacisk na znaczenie akumulacji kapitału oraz technologii. Kwestionowali jednak skuteczność działania mechanizmu cenowego zarówno w ujęciu ekonomii neoklasycznej, jak i Keynesowskiej. W krajach słabo rozwiniętych rynek istniał w postaci cząstkowej⁹. Wśród wczesnych modeli rozwoju stworzonych bezpośrednio do analizy gospodarczej krajów słabo i średnio rozwiniętych można wymienić: „teorię startu” W.W. Rostowa, „wzrost zrównoważony” R. Nurkse'a, „wielkie pchnięcie” Rosensteina-Rodana, model rozwoju dwusektorowego A. W. Lewisa,

⁵G. M. Meier, *The Old Generation...*, *op. cit.*, s. 14; S. Yusuf, *Development Economics Through the Decades: A Critical Look at 30 Years of the World Development Report*, World Bank Publications, Washington D.C. 2009, s. 7.

⁶Model Harroda-Domara: jeśli g – tempo wzrostu dochodu narodowego $\Delta Y/Y$, s – stopa oszczędności (S/Y), k – współczynnik kapitałochłonności produkcji, to $g = \frac{s}{k}$ (Zob. A. Bąkiewicz, U. Żuławska, *Od teorii wzrostu do ekonomii rozwoju*, [w:] red. A. Bąkiewicz, U. Żuławska, *Rozwój w dobie globalizacji*, PWE, Warszawa 2010, s. 70). Model w oryginalnym ujęciu Domara wyglądał nieco inaczej (Zob. M. Blaug, *Teoria ekonomii: ujęcie retrospektywne*, PWN, Warszawa 2000, s. 183; S. Ghatak, *An Introduction to Development Economics*, Allen & Unwin, London, Boston 1986, s. 42).

⁷S. Ghatak, *An Introduction...*, *op. cit.*, s. 43.

⁸W modelu Solowa występują cztery podstawowe zmienne: produkt (Y), kapitał (K), praca (L) oraz wiedza lub poziom techniki produkcji (A). Funkcja produkcji przyjmuje postać: $Y(t) = F(K(t), A(t), L(t))$, gdzie t oznacza czas (Zob. D. Romer, *Makroekonomia dla zaawansowanych*, PWN, Warszawa 2000, s. 26).

⁹G. M. Meier, *Biography of a Subject an Evolution of Development Economics*, Oxford University Press, Oxford, New York 2005, s. 55.)

hipotezę o *terms of trade* Prebischa-Myrdala-Singera, oraz modele luki H. Chenery'ego.

Na uwagę zasługuje szczególnie teoria startu W. W. Rostowa oraz model rozwoju dwusektorowego W. Arthura Lewisa, które były najpopularniejszymi koncepcjami ekonomii rozwoju w owym czasie. Rostow, bazując na doświadczeniach historycznych państw najbogatszych, wyodrębnił etapy rozwoju, przez jakie społeczeństwo musi przejść, żeby utworzyć rozwinięty system gospodarczy¹⁰. Stadia, które miały wytyczyć drogę rozwoju krajom rozwijającym się to: - społeczeństwo tradycyjne, etap przejściowy, start to trwałego wzrostu, pęd do dojrzałości, i okres wysokiej masowej konsumpcji¹¹. Rostow twierdził, że każde społeczeństwo musi przejść przez powyższe stadia¹². Zgodnie z jego teorią, udział państwa był niezbędny, aby udało się przekroczyć etap od sytuacji niedorozwoju do stanu, kiedy gospodarka zacznie działać samoistnie. Konieczny bodziec polegać miał tu na zwiększeniu udziału inwestycji w dochodzie narodowym, rozwoju przemysłu i migracji ludności ze wsi do miast¹³.

Pierwszy model rozwoju dwusektorowego Lewis¹⁴ przedstawił w połowie lat pięćdziesiątych, jego ujęcie procesów rozwojowych zyskało duże zainteresowanie i w konsekwencji został on później nagrodzony nagrodą Nobla. W większości państw będących w początkowym stadium rozwoju w rzeczywistości funkcjonują dwie gospodarki, a nie jedna: wysoce produktywna gospodarka z wysokimi płacami (przemysł, duże plantacje, transport) i gospodarka o niskiej produktywności i niskich płacach (rodzinne gospodarstwa rolne, małe zakłady rzemieślnicze, drobny handel). Przeważający sektor o niskiej produktywności charakteryzuje się znaczącą nadwyżką siły roboczej. Efektem owego dualizmu jest istnienie (kapitalistycznych) wysp dobrobytu wśród oceanu ubóstwa, co prowadzi do współistnienia dwóch różnych „światów” w życiu gospodarczym i społecznym. Koncepcja Lewisa miała raczej optymistyczny wydźwięk, gdyż zakładała, że w wyniku akumulacji kapitału w sektorze produktywnym, nadwyżka siły roboczej zostanie wchłonięta i w konsekwencji, różnice będą się zacierać a dochody całego społeczeństwa rosnać. W myśl tego modelu to planowanie gospodarcze oraz interwencjonistyczna polityka rozwojowa miały zapewnić akumulacje

¹⁰P. Deszczyński, *Kraje rozwijające się w koncepcjach ekonomicznych SPD: doktryna i praktyka*, Akademia Ekonomiczna, Poznań 2001, s. 31–32.

¹¹W. W. Rostow, *The Stages of Economic Growth: A Non-communist Manifesto*, Cambridge University Press, Cambridge 1990, s. 4.

¹²A. Bąkiewicz, U. Żuławska, *Od teorii...*, *op. cit.*, s. 79.

¹³K. Nawrot, *Determinanty rozwoju gospodarczego państw ASEAN*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008. s. 31.

¹⁴W. Arthur Lewis, *Economic Development with Unlimited Supply of Labour*, „The Manchester School” 1954, 2 (22), s. 139.

kapitału¹⁵.

Wnioski dla polityki gospodarczej płynące z analizowanych modeli rozwoju zakładały silną interwencję państwa. Źle działające systemy cen, niską produktywność i niedostateczną podaż w państwach rozwijających wiązano jednoznacznie z immanentnymi wadami mechanizmu rynkowego. Państwo miało dokonać strukturalnych zmian poprzez działania na rzecz akumulacji kapitału i uprzemysłowienia poprzez planowanie i „programowanie” systemu gospodarczego¹⁶. Ówcześni ekonomiści wyrażali przekonanie, że centralnie koordynowana alokacja zasobów, państwowa industrializacja i subsydiowanie importu to działanie niezbędne z powodu niedoskonałości rynków.

Poglądy gospodarcze ekonomistów rozwoju pierwszego pokolenia miały w dużej mierze charakter normatywny, szczególnie w odniesieniu do postrzegania roli państwa w stymulacji procesów gospodarczych. Taka sytuacja była między innymi efektem niemalże całkowitego braku danych do analizy sytuacji krajów rozwijających się. Wraz z rosnącym zainteresowaniem problemami krajów biednych, zakres danych mogących służyć do analizy zaczął się poszerzać. Możliwa stała się także empiryczna obserwacja efektów dotychczas prowadzonej polityki, zgodnej już z wytycznymi stworzonymi przez ekonomistów rozwoju. Dość szybko większość badaczy przestała utożsamiać rozwój jedynie ze wzrostem gospodarczym. Duże znaczenie miała sytuacja społeczno-gospodarcza w krajach Bliskiego Wschodu, gdzie szybko rosnący poziom PKB nie wiązał się z poprawą sytuacji większości mieszkańców. W konsekwencji już w latach sześćdziesiątych XX wieku pojawiły się wątpliwości, czy zapewnienie akumulacji kapitału fizycznego w krajach rozwijających będzie wystarczającym impulsem dla zaistnienia samoczynnych procesów gospodarczych. Pracy nie postrzegano już zatem jedynie jako kolejnego czynnika produkcji, będącego składnikiem modelu wzrostu gospodarczego (np. Solowa), ale zaczęto interesować się czynnikami wpływającymi na produktywność pracy. Coraz większe znaczenie przypisywano kapitałowi ludzkiemu i wpływowi, jaki wykształcenie, czy stan zdrowia społeczeństwa ma na rozwój gospodarczy¹⁷. Celem rozwoju przestało być zwiększanie poziomu PKB *per capita*, lecz generalna poprawa warunków życia człowieka, np. obrazowana przez współczynnik HDI.

Kontrewolucja neoklasyczna

Dalsze przekształcenia paradygmatu, wynikające z badań empirycznych, dotyczyły

¹⁵T. J. Byres, *Agriculture and Development Towards a Critique of the «New Neoclassical Development Economics» and of «Neoclassical Neo-Populism»*, [w:] red. K. S. Jomo, B. Fine, *The New Development Economics: After the Washington Consensus*, Zed Books, New Delhi, London 2006, s. 226.

¹⁶G. M. Meier, *The Old Generation...*, *op. cit.*, s. 15.

¹⁷J. Cypher, J. L. Dietz, *The Process of Economic Development*, Routledge, London, New York 2002, s. 384; Y. Hayami, Y. Godo, *Development Economics*, Oxford University Press, Oxford 2001, s. 181.

zmiany w postrzeganiu roli państwa. W latach pięćdziesiątych XX wieku praktycznie żaden ekonomista zajmujący się problemami rozwoju nie negował potrzeby silnej ingerencji rządów krajów rozwijających. Jednak już pod koniec lat sześćdziesiątych i na początku siedemdziesiątych zaczęto coraz częściej mówić o kryzysie planowania. Było to skutkiem jaskrawych różnic pomiędzy tym, czego oczekiwano od planowania i programowania, a tym, jak wyglądała rzeczywistość. Krytycy interwencji zwrócili uwagę, na „wady państwa”. Między innymi uważano, że aktywna rola rządu prowadzi do zniekształcenia informacji i nieefektywnej alokacji zasobów. Dostrzegano, że państwowa administracja w krajach rozwijających się była skorumpowana, nieefektywna i za słaba, żeby podołać zadaniom, które ekonomiści rozwoju pierwszej generacji przypisali państwu¹⁸. Lata siedemdziesiąte XX w. to okres, kiedy w ekonomii głównego nurtu znowu zaczynają dominować koncepcje liberalne. Pojawiające się coraz częściej problemy gospodarcze krajów rozwiniętych, w tym przede wszystkim przedłużające się kryzysy gospodarcze oraz stagflacja, było coraz trudniej wyjaśnić na gruncie ekonomii keynesistowskiej, czy też syntezy keynesizmu i ekonomii neoklasycznej. Główny nurt uzupełniły takie szkoły ekonomiczne, jak monetaryzm (M. Friedman), nowa ekonomia klasyczna (R. Lucas), ekonomia podaży (R. Mundell, A. Laffer), które często określa się ogólnie mianem neoliberalizmu. Także w krajach słabo rozwiniętych znacząca poprawa sytuacji społeczno-gospodarczej dotyczyła niewielkiej grupy państw (głównie azjatyckich), także w ekonomii rozwoju wiara w działanie rynku zastąpiła wiarę w to, że państwo poprzez aktywną ingerencję w procesy gospodarcze jest w stanie zapewnić dobrobyt mieszkańcom państw biedniejszych. Świat bogaty cały czas rozwijał się szybciej niż biedny, dysproporcje w globalnym podziale dochodów wciąż się powiększały. Rozszerzały się obszary ubóstwa, szczególnie w Afryce. Przyrost miejsc pracy był niewystarczający, aby zapewnić pracę wciąż rosnącej populacji. Silna etatyzacja gospodarek krajów rozwijających powodowała, że pojawiające się nadwyżki kapitału, zamiast prowadzić do rozwoju lokalnych przedsiębiorstw, trafiały do biurokratów¹⁹.

Pewnych siebie, przedstawiających globalne teorie rozwoju, ekonomistów pierwszego pokolenia, zaczęli wypierać badacze drugiej generacji, których modele ekonomiczne miały skromniejszy mikroekonomiczny charakter i były silnie osadzone w ekonomii neoklasycznej. Punktem centralnym badań coraz częściej nie był sam proces rozwoju gospodarczego, lecz szukanie przyczyn niedorozwoju. Zgromadzone dane statystyczne pozwoliły na

¹⁸G. M. Meier, *The Old Generation...*, *op. cit.*, s. 17.

¹⁹R. Piasecki, *Ewolucja teorii rozwoju gospodarczego krajów biednych*, [w:] R. Piasecki (red.), *Ekonomia Rozwoju*, PWE, Warszawa 2007, s. 19–20.

powszechniejsze użycie metod ilościowych, których używano przede wszystkim do badania zjawisk o charakterze mikroekonomicznym. Studia objęły konkretne gałęzie gospodarki w krajach rozwiniętych, poświęcono więcej czasu na badanie zachowania się gospodarstw domowych. Źródła biedy krajów rozwijających widziano nie w fakcie, że zawsze były one biedne (*poor because poor*), lecz obarczano winą dotychczasową złą politykę (*poor because poor policies*). Badania dowiodły także, że to, jak kapitał jest alokowany, jest ważniejsze od tego, ile go zgromadzono²⁰.

Dalsze zmiany zaszły również w teorii wzrostu gospodarczego. Model Solowa oraz inne wcześniejsze modele egzogeniczne posiadały istotne ograniczenia. „Nowa teoria wzrostu” (*new growth theory*) rozwija modele wzrostu endogenicznego, które wprost modelują produkcję wiedzy²¹. W przypadku krajów rozwijających się wnioski płynące z nowej teorii wzrostu wskazują na jeszcze większe znaczenie kapitału społecznego (w tym procesu uczenia się), a także korzyści, jakie płyną z wymiany zagranicznej. Różnice w dochodach pomiędzy krajami bogatymi i biednymi zaczęto tłumaczyć jako efekt „przepaści technologicznej”, jaka dzieli te państwa. Uważano, iż jeśli kapitał będzie mógł swobodnie krążyć, na świecie nastąpi szybka konwergencja²².

Już w latach osiemdziesiątych zaczęto modyfikować model neoklasyczny, głównie w wyniku obserwacji „nowych wad rynku” (*new market failures*). J. Stiglitz²³ zwrócił uwagę przede wszystkim na problem asymetrii informacji, która wpływa na znaczne pogorszenie konkurencji gospodarek krajów słabo rozwiniętych w porównaniu z państwami bogatych. Jednakże, jak twierdził, nawet nowo identyfikowane wady rynku nie usprawiedliwiają tak szerokiej interwencji państwa, jaką postulowano w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Stiglitz²⁴ pisał: „*Musimy (potrzebujemy) rozpoznać ograniczenia i zalety rynku, ale również państwowej interwencji, które celem jest naprawa wad rynku*”. Podobne postulaty formułował M. Datta-Chaudhuri²⁵: „*Ważnym dla społeczności zajmującej się rozwojem jest pytanie jak stworzyć wzajemnie się wspierający system instytucji rynkowych i nierynkowych, które będą promować rozwój gospodarczy*”.

Mimo to lata dziewięćdziesiąte zdecydowanie zdominowało podejście koncentrujące się

²⁰G. M. Meier, *The Old Generation...*, *op. cit.* s. 18.

²¹D. Romer, *Makroekonomia...*, *op. cit.*, s. 117.

²²H. D. Kurz, N. Salvadori, *New Growth Theory and the Development Economics*, [w:] red. A. K. Dutt, J. Ros, *International Handbook of Development Economics*, Edward Elgar Publishing, Cheltenham, Northampton 2008, s. 211.

²³J. Stiglitz, *Markets, Market Failures, and Development*, „*American Economic Review*” 1989, 2 (79), s. 201.

²⁴Tamże, s. 202.

²⁵M. Datta-Chaudhuri, *Market Failure and Government Failure*, „*The Journal of Economic Perspectives*” 1990, 3 (4), s. 38.

na wadach państwa. Podkreślano negatywne skutki interwencji rządu na systemie cen, zwracano uwagę na zjawisko poszukiwania renty (*rent-seeking*), jednoznacznie źle oceniano działanie przedsiębiorstw państwowych. Istotne znaczenie dla dalszej ewolucji ekonomii rozwoju miała sytuacja gospodarcza krajów socjalistycznych. Wraz z upadkiem bloku socjalistycznego tymczasowo zabrakło realnej alternatywy dla ideologii neoliberalnej i można mówić o wyraźnym kryzysie ekonomii rozwoju²⁶. Nowy paradygmat rozwoju opierał się na liberalizacji, prywatyzacji i deregulacji. W doktrynie wolnego rynku nie było miejsca na planowanie rozwoju. Głównie poprzez działanie takich instytucji, jak Międzynarodowy Fundusz Walutowy oraz Bank Światowy, krajom rozwijającym się próbowano narzucić politykę odstąpienia państwa od bezpośredniej kontroli nad gospodarką. Wytyczne neoliberalnej polityki rozwoju najlepiej są znane pod postacią tzw. konsensusu waszyngtońskiego. W 1989 roku podczas konferencji dotyczącej rozwoju państw Ameryki Łacińskiej, John Williamson z Instytutu Ekonomii Międzynarodowej wygłosił referat, w którym zawarł w punktach proponowane przez waszyngtońskich ekspertów wytyczne polityki oparte w dużej mierze na zasadach ekonomii neoliberalnej (patrz tabela 1)²⁷.

Tabela 3: Dziesięć punktów oryginalnego konsensusu waszyngtońskiego

- | |
|---|
| <ol style="list-style-type: none"> 1. Dyscyplina fiskalna; 2. Zogniskowanie wydatków publicznych na edukację, system opieki społecznej oraz system ochrony zdrowia; 3. Unowocześnienie systemu podatkowego, obniżenie podatków; 4. Liberalizacja stóp procentowych, liberalizacja rynku finansowego; 5. Konkurencyjne kursy wymiany; 6. Liberalizacja handlu; 7. Otwarcie gospodarki na inwestycje zagraniczne; 8. Prywatyzacja; 9. Deregulacja rynków; 10. Stworzenie lub umocnienie systemu ochrony praw własności. |
|---|

Źródło: J. Williamson, *What Washington...*, op. cit.

Chociaż konsensus waszyngtoński odcisnął silne piętno na postrzeganiu rozwoju gospodarczego i w konsekwencji ekonomiści rozwoju nie mieli tak silnego wpływu na

²⁶R. Piasecki, *Ewolucja...*, op. cit, s. 21.

²⁷Używanie pojęcia konsensusu waszyngtońskiego stwarza wiele trudności, gdyż termin ten jest w dużym stopniu nieprecyzyjny. W oryginalnym ujęciu Williamsona, pojęcie to miało wąski zakres i służyło głównie usystematyzowaniu tematów na konferencji. Później sam Williamson wielokrotnie podkreślał, że termin ten ewoluował i jego obecne znaczenie zdecydowanie odbiega od pierwotnego. Za nieporozumienie uważa on zalecania przeprowadzenia wymienionych reform w każdym kraju, niezależnie od sytuacji. (J. Williamson, *What Washington Means by Policy Reform*, [w:] red. J. Williamson, *Latin American adjustment: how much has happened?*, Institute for International Economics, Washington 1990; J. Williamson, *The Washington Consensus as Policy Prescription for Development*, „Practitioners of Development”, 2004). Niezależnie od intencji autora, terminu tego używa się najczęściej do określenia reform rynkowych zgodnych z duchem ekonomii neoliberalnej (a więc w gruncie rzeczy, nawet szerzej niż pierwotna lista dziesięciu reform) albo do opisanie polityki prowadzonej przez instytucje międzynarodowe (mające najczęściej główną siedzibę w Waszyngtonie) takich jak Bank Światowy, czy MFW w latach dziewięćdziesiątych. Więcej na ten temat pisze A. Wojtyna, *Teoretyczne wymiar zależności między zmianami instytucjonalnymi, polityką ekonomiczną a wzrostem gospodarczym*, [w:] red. A. Wojtyna, *Instytucje a polityka ekonomiczna w krajach na średnim poziomie rozwoju*, PWE, Warszawa 2008, s. 23.

politykę prowadzoną w krajach rozwijających, jak miało to miejsce wcześniej, to teoria rozwoju nadal ewoluowała. Ekonomiści koncentrujący się na badaniu krajów rozwijających wciąż bronili stanowiska, iż specyfika uwarunkowań społeczno-gospodarczych tych krajów nie pozwala na efektywne wykorzystanie narzędzi ekonomicznych stosowanych w krajach bogatych. Najczęściej, powołując się na przykład takich krajów azjatyckich, jak Japonia, Tajwan, Korea Południowa, czy Singapur, dowodzą, że ingerencja państwa w procesy rozwojowe jest niezbędna, przynajmniej w początkowych fazach rozwoju. We wszystkich tych krajach zakres gospodarczych działań państwa był szeroki, a wcześniejsze działania o charakterze protekcyjnym pozwoliły na rozwój gałęzi gospodarczych, które stały się później konkurencyjne na rynkach międzynarodowych. Jednakże ogromne znaczenie w powodzeniu wyżej wymienionych państw miał także rynek, bez którego niemożliwe byłoby efektywne alokowanie zasobów i wzrost gospodarczy. Kolejne doświadczenia i obserwacje pozwoliły wyodrębnić szereg czynników wpływających na rozwój gospodarczy zarówno państw słabo, jak i wysoko rozwiniętych. Czynniki te mają zarówno charakter czysto ekonomiczny - jakość i zasoby kapitału, czy pracy, geograficzny, techniczny - ale także coraz częściej społeczny oraz instytucjonalny.

Konsensus postwaszyngtoński

Liczne niedoskonałości dominującego w latach dziewięćdziesiątych podejścia do rozwoju stały się widoczne, kiedy pojawiły się problemy krajów postsocjalistycznych. Transformacja, czyli przejście od gospodarki centralnie planowanej do rynkowej, stała się przedmiotem zainteresowania ekonomistów rozwoju. Sytuacja byłych krajów socjalistycznych w większości, w momencie rozpoczęcia transformacji na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych, przypominała sytuację krajów słabo rozwiniętych. Tak zwany „Drugi Świat” w pierwszym etapie przemian dołączył raczej do „Trzeciego”, a nie „Pierwszego Świata”. Analiza doświadczeń tych państw pozwoliła na dodanie wielu nowych aspektów do teorii rozwoju, tym bardziej, że rodzaj i efekty podjętych reform były niezwykle zróżnicowane.

Zarówno problemy krajów transformacji, jak i azjatycki kryzys finansowy, a później także sytuacja w Ameryce Południowej (w szczególności w Argentynie) spowodowało, że większą uwagę zwrócono na liczne głosy krytykujące politykę konsensu waszyngtońskiego²⁸. Wielu ekonomistów zaczęło wtedy wskazywać na znaczenie instytucji w kreowaniu rozwoju. Krytyka paradygmatu rozwoju lat dziewięćdziesiątych skupia się przede wszystkim na

²⁸D. Rodrik, *Has Globalization Gone Too Far?*, Institute for International Economics, Washington D.C. 1997; J. Stiglitz, *Globalizacja*, PWN, Warszawa 2004.

krytyce konsensusu waszyngtońskiego. Pierwsze przewartościowanie konsensusu miało miejsce, kiedy wiceprezesem Banku Światowego i głównym ekonomistą tej instytucji został J. Stiglitz. Alternatywne rozwiązania jego autorstwa najczęściej określa się mianem konsensusu postwaszyngtońskiego. Według Stiglitz, konsensus waszyngtoński zakładał, że za pomocą stosunkowo niewielkiej liczby instrumentów ekonomicznych w każdym kraju można zainicjować procesy prowadzące do trwałego wzrostu gospodarczego. Natomiast zgodnie z konsensusem postwaszyngtońskim zarówno zestaw proponowanych działań, jak i zakładany cel, powinny być bardziej złożone i uzależnione od kontekstu kulturowego i politycznego. Rynek wciąż uznaje się za jest instytucję dominującą, ale jednocześnie zwraca się uwagę na znaczenie wszystkich czynników, które warunkują jego sprawne działanie.

Doświadczenia krajów rozwijających się całego świata przekonują, że dotychczasowe reformy zbyt często przeprowadzono bez odpowiedniego zaplecza i przygotowania instytucjonalnego. Pochopna prywatyzacja stawała się czasem źródłem kilku fortun i milionów bezrobotnych, deregulacja rynków finansowych, przyczyną kryzysów, na którym zarabiali globalne instytucje bankowe, a tracili zwykli obywatele. Dlatego w konsensucie postwaszyngtońskim głównie zwraca się uwagę na to, aby przygotowywać odpowiedni grunt pod przyszłe reformy²⁹.

D. Rodrik³⁰ dokonał zestawienia reform konsensusu waszyngtońskiego z proponowanymi uzupełnieniami. Według niego, lista przedstawiona w tabeli 2 jest rezultatem, uświadomienia sobie przez ekonomistów trzech faktów. Po pierwsze, oparta jedynie na rynku polityka ekonomiczna nie może być skuteczna bez głębszych przemian instytucjonalnych. Po drugie, w wyniku coraz częstszych kryzysów finansowych, uznano, że pewne regulacje rynków są niezbędne. Po trzecie, konsensus waszyngtoński pomijał sferę socjalną. Uzupełniony konsensus waszyngtoński, jak zauważa Rodrik, ma silnie instytucjonalny charakter, co jest zgodne z trendem w ekonomii głównego nurtu, a także ekonomii rozwoju, gdzie zainteresowanie instytucjami na przełomie XX i XXI znacznie wzrosło. Także w opracowaniu Banku Światowego, będącego podsumowaniem wniosków płynących z reform rozwojowych lat dziewięćdziesiątych, podkreśla się znaczenie instytucji w procesie rozwoju gospodarczego³¹.

²⁹J. Stiglitz, *More instruments and broader goals: moving toward the post-Washington consensus*, World Institute for Development Economics Research, Helsinki 1998, http://www.wider.unu.edu/publications/annual-lectures/en_GB/AL2/ (dostęp 11.03.2011).

³⁰D. Rodrik, *Jedna ekonomia, wiele recept. Globalizacja, instytucje i wzrost gospodarczy*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa, 2011, s. 34.

³¹R. Zaghera, G. T. Nankani, World Bank, *Economic Growth in the 1990s: Learning from a Decade of Reform*, World Bank, Washington D.C. 2005, s. 6.

Tabela 4: Uzupełniony konsensus waszyngtoński

- | |
|---|
| 11. Nadzór właścicielski;
12. Walka z korupcją;
13. Elastyczne rynki pracy;
14. Porozumienia w ramach WTO;
15. Kodeksy i standardy finansowe;
16. Ostrożne otwarcie rynku kapitałowego;
17. Odejście od pośrednich reżimów kursowych;
18. Niezależność banku centralnego;
19. Systemy zabezpieczenia potrzeb społecznych;
20. Programy ograniczania ubóstwa. |
|---|

Źródło: D. Rodrik, *Jedna ekonomia...*, *op. cit.*, s. 34.

W przeciwieństwie do pierwszej generacji ekonomistów rozwoju, trudno jest dokładnie wyodrębnić badaczy drugiej generacji. Chociaż w początkowym okresie badacze rozwoju gospodarczego nie we wszystkim się ze sobą zgadzali, to jednak pewne kwestie, takie jak np. udział państwa w kreowaniu rozwoju, praktycznie nie poddawane były dyskusji. Drugie pokolenie badaczy ekonomii rozwoju dokonało zmian w nieporównywalnie większym stopniu, niż miało to miejsce wcześniej. Sam temat został przeanalizowany znacznie bardziej wnikliwie i o rozwoju wiemy dużo więcej. Jednakże nadal istnieje wiele pytań związanych z obecną i przyszłą sytuacją krajów słabiej rozwiniętych, na które odpowiedzi szukają obecnie ekonomiści rozwoju. Chociaż teraz trudno precyzyjnie wskazać badaczy, którzy stanowiliby nowe pokolenie, to w rzeczywistości, zestawiając obecnie dominujące tezy w teorii rozwoju, uzasadnione jest już pisanie o nowej generacji. Wiele nowych modeli rozwoju gospodarczego podkreśla znaczenie komplementarności pomiędzy różnymi czynnikami rozwoju³². Na przykład, to czy rozwój nastąpi zależy od skoordynowanego działania wielu osób (agentów). Brak zdolności do koordynacji decyzji przez członków społeczeństwa prowadzi do wyniku (równowagi), w której jest im gorzej niż w innej sytuacji, która także jest równowagą i w konsekwencji dochodzi do błędów koordynacji (*coordination failure*). W ten sposób można wytłumaczyć występowanie „pułapek niedorozwoju” lub pułapek „średniego dochodu”³³. Problem komplementarności i skoordynowania działań jest rozwijany w unowocześnionym przez K. Murphy'iego, A. Shleifera oraz R. Vishny'iego modelu wielkiego pchnięcia³⁴, a także teorii pierścienia uszczelniającego M. Kremera³⁵. Na uwagę zasługuje także „diagnostyka

³²M. P. Todaro, S. C. Smith, *Economic Development*, Pearson Education, Essex 2009, s. 155.

³³Pułapka niedorozwoju - sytuacja, w której różne czynniki sprawiają, że danemu państwu lub regionowi bardzo trudno wydostać się z kręgu ubóstwa. Pułapka „średniego dochodu” - sytuacja, w której kraj osiągnął średni poziom dochodu, ale nie jest w stanie rozwijać się dalej, najczęściej z powodu braku zdolności do powstawania innowacji.

³⁴K. M. Murphy, A. Shleifer, R. W. Vishny, *Industrialization and the big push*, „Journal of Political Economy” 1989, 97, s. 1003-1026.

³⁵M. Kremer, *The O-Ring theory of economic development*, „Quarterly Journal of Economics” 1993, 108, s. 551-575.

wzrostu” D. Rodriki, R. Hausmanna oraz A. Velasco³⁶. Nie jest to kolejny model ekonomiczny, lecz sposób na tworzenie polityki gospodarczej w krajach słabo rozwiniętych. Autorzy „diagnostyki wzrostu” wskazują na to, że kraje rozwijające zasadniczo się od siebie różnią, a zatem nie istnieje uniwersalna teoria rozwoju oraz polityka gospodarcza. Natomiast za pomocą ich narzędzia, biorąc pod uwagę specyfikę danego kraju, można wykorzystać odpowiednie istniejące teorie i przeprowadzić udane reformy gospodarcze.

Tabela 3: Ewolucja ekonomii rozwoju

	Cele rozwoju		Teoria wzrostu gospodarczego	Akumulacja kapitału	Państwo a rynek	Interwencjonizm państwowy
Pierwsza generacja 50'-75'	Realny PKB <i>per capita</i>		Model Harrod-Dommar	Kapitał fizyczny	Wady rynku	Programowanie i planowanie
	Human Development Index		Model Solowa (modele egzogeniczne)	Kapitał ludzki		
Druga generacja 75'-00'	Ograniczenie ubóstwa	Wolność	Nowa teoria wzrostu (modele endogeniczne)	Kapitał intelektualny	Wady państwa (nierynkowe)	Państwo minimum
						Nowe wady rynku
Nowa generacja teraz	Wzrost zrównoważony			Kapitał społeczny	Wady instytucjonalne	

Źródło: G. M. Meier, *The Old Generation...*, *op. cit.*; opracowanie własne.

Tabela 3 ilustruje ewolucję teorii rozwoju w pięciu najważniejszych zagadnieniach. Oczywiście w żadnym okresie nie można mówić o kompletnej jednomyślności, niemal zawsze pojawiały się odrębne zdania w każdej z istotnych kwestii. Drugie, będące pod silnym wpływem ekonomii neoklasycznej, pokolenie ekonomistów rozwoju przeszło długą drogę od niemalże bezkrytycznej wiary w rynek i efektywne działanie instrumentów gospodarki rynkowej, do dużej dozy sceptycyzmu i rozczarowania. Należy jednak podkreślić, iż o ile neoliberalne podejście zdecydowanie dominowało w głównym nurcie ekonomii, to w przypadku ekonomii rozwoju pozostawało znacznie więcej sceptyków prorynkowych reform w krajach rozwijających się. Doprowadziło to do marginalizacji tej dziedziny ekonomii w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych. Doświadczenia pierwszej, jak i drugiej generacji ekonomistów spowodowały, że obecnie dominujące stanowisko jest zdecydowanie mniej radykalne. Rozważając rolę państwa i rynku, mówi się o potrzebie komplementarności tych instytucji, a zamiast identyfikować wady rynku lub państwa, współcześni ekonomiści szukają wadliwych instytucji, które mogą mieć charakter zarówno rynkowy, jak i państwowy.

³⁶D. Rodriki, R. Hausmanna, A. Velasco, *Diagnostyka wzrostu*, [w:] D. Rodrik, *Jedna ekonomia, wiele recept. Globalizacja, instytucje i wzrost gospodarczy*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa, 2011.

Podsumowanie i wnioski

Największym wyzwaniem dla ekonomii, w tym także ekonomii rozwoju, jest trudność w empirycznej weryfikacji. Wśród państw rzeczywiście się rozwijających, bardzo trudno jest znaleźć przykład kraju, którego sukces byłby głównie wynikiem stosowania się do zaleceń naukowców. Zarówno Chiny, jak i Indie, czyli gospodarki, jakie najczęściej przywołuje się obecnie jako ilustrację udanych reform, nie oparły swej polityki ekonomicznej na żadnej konkretnej teorii ekonomicznej. Teoria rozwoju odbiega od rzeczywistości, gdyż modele ekonomiczne, na których bazuje, nie ilustrują realnej gospodarki. Założenia modeli wzrostu keynesistowskich oraz neoklasycznych ułatwiają (umożliwiają) badanie gospodarki, ale rezultaty tych badań niekoniecznie nadają się do interpretacji sytuacji w świecie rzeczywistym. Adelman wręcz zauważa, że neoklasyczni ekonomiści rozwoju ignorują fakt, iż ekonomia Marshalla, na której się opierają, nigdy w intencji jej autora nie miała być teorią wzrostu – była statyczną teorią alokacji zasobów³⁷.

Inspiracją dla poszukiwania nowych ujęć teoretycznych w ekonomii rozwoju może być także chęć naprawy dotychczas najczęściej popełnianych przez tę dyscyplinę błędów. Można wymienić trzy główne, jakie charakteryzują teorię rozwoju gospodarczego krajów rozwijających się. Pierwszy błąd to twierdzenie, że istnieje jedna dominująca przyczyna niedorozwoju gospodarki. Drugi, to opieranie się na jednym kryterium w ocenie poziomu rozwoju. Trzeci, to postrzeganie rozwoju jako długoterminowego i liniowego procesu. Szczególnie pierwszy wymieniony przez ekonomistkę błąd jest wyraźnie widoczny, jeśli spojrzeć na ewolucję ekonomii rozwoju. Dotychczas zmiana paradygmatu wiązała się z przededefiniowaniem przyczyn głównych problemów krajów rozwijających się. Koncentrując się na rozwiązywaniu nowego problemu, zapominano o tych wcześniej analizowanych. Efektem tego ekonomistom brakuje ogólnego obrazowego spojrzenia na przyczyny niedorozwoju i niemożność w identyfikacji rzeczywistych problemów krajów rozwijających się.

W pracach pierwszych ekonomistów rozwoju często mówiono o potrzebie podejścia interdyscyplinarnego do badania problemów krajów rozwijających się, źródłem, którego głównie była ekonomia marksistowska³⁸. W późniejszym okresie ekonomia rozwoju stała się znowu bardziej ekonomiczna - neoklasyczna. Dopiero szersze zainteresowanie instytucjami

³⁷I. Adelman, *Fallacies in Development Theory*, [w:] red. G. M. Meier, J. E. Stiglitz, *Frontiers of Development Economics: The Future in Perspective*, Oxford University Press, Washington D.C., Oxford, New York 2001, s. 114.

³⁸T. Szentes, *Development in the History of Economics*, [w:] K. S. Jomo, E. S. Reinert (red.), *The Origins of Development Economics: How Schools of Economic Thought Have Addressed Development*, Tulika Books, New Delhi, London, New York 2005, s. 148.

sprawia, iż dziedzina ta staje się ponownie interdyscyplinarna. Głębsze zrozumienie problemów instytucjonalnych przedstawia Adelman³⁹. Według niej, rozwój gospodarczy to wysoce złożony, nieliniowy, uwarunkowany przez trajektorie rozwojowe (*path dependence*), dynamiczny proces, który zawiera w sobie systematycznie zmieniające się schematy interakcji pomiędzy różnymi aspektami rozwoju. Dlatego wymaga on zmian w sferze polityczno-prawnej i kulturowej. Ekonomiści rozwoju nie są w stanie z powodzeniem doradzać krajom rozwijającym, bazując na uproszczonych teoriach i prostych modelach wzrostu, które nie wyjaśniają procesu rozwoju gospodarczego.

Podobne zdanie ma Douglass C. North. Pisze on⁴⁰: „*Neoklasyczna teoria ekonomiczna pozwala zrozumieć działanie rynków w gospodarkach rozwiniętych, ale nigdy nie miała na celu wyjaśnienia, w jaki sposób rynki i w ogóle gospodarki rozwijają się*”. Według Northa, ekonomiści powinni starać się zrozumieć proces formowania się, zmiany i rozwoju zarówno rynków politycznych, jak i ekonomicznych, a także dociekać, w jaki sposób ten proces zachodzi. Pojawia się zatem potrzeba stworzenia nowej teorii ekonomii lub przynajmniej zmodyfikowania istniejącej w taki sposób, żeby zachować te elementy, które są wartościowe. W tym celu należy dokonać trzech rzeczy: po pierwsze, więcej czerpać z dokonań nowej ekonomii instytucjonalnej, ponieważ ewolucja instytucji jest fundamentalnym źródłem zmian, a instytucje formalne, są podstawowym instrumentem, który pozwala wpływać na gospodarkę. Po drugie, należy głębiej zrozumieć interakcje procesów gospodarczych i politycznych, ponieważ wciąż nie do końca jasny jest proces wprowadzania zasad gry ekonomicznej. Po trzecie, trzeba lepiej zrozumieć normy społeczne i nieformalne zasady, które kierują ludźmi i mają ogromne znaczenie dla sposobu działania gospodarki w krajach rozwijających. Żeby tego dokonać, ekonomiści powinni czerpać więcej z doświadczeń antropologów i socjologów. Znamy zarówno warunki ekonomiczne, jak i instytucjonalne, potrzebne do tego, aby gospodarka dobrze działała. Nie znamy natomiast sposobu na to, aby te warunki osiągnąć.

Bibliografia

- Adelman I., *Theories of Economic Growth and Development*, Stanford University Press, Stanford 1961.
Adelman I., *Fallacies in Development Theory*, [w:] red. G. M. Meier, J. E. Stiglitz, *Frontiers of Development Economics: The Future in Perspective*, Oxford University Press, Washington D.C., Oxford, New York 2001.
Arndt H. W., *Economic Development*, University of Chicago Press, Chicago 1989.
Bąkiewicz A., U. Żuławska, *Od teorii wzrostu do ekonomii rozwoju*, [w:] red. A. Bąkiewicz, U. Żuławska, *Rozwój w dobie globalizacji*, PWE, Warszawa 2010.
Blaug M., *Teoria ekonomii: ujęcie retrospektywne*, PWN, Warszawa 2000.

³⁹I. Adelman, *Fallacies...* op. cit, s. 130.

⁴⁰D. C. North, *Understanding the Process of Economic Change*, Princeton University Press, Princeton 2005, s. 65.

- Byres T. J., *Agriculture and Development Towards a Critique of the «New Neoclassical Development Economics» and of «Neoclassical Neo-Populism»*, [w:] K. S. Jomo, B. Fine (red.), *The New Development Economics: After the Washington Consensus*, Zed Books, New Delhi, London 2006, s. 226.
- Cypher J., J. L. Dietz, *The Process of Economic Development*, Routledge, London, New York 2002.
- Datta-Chaudhuri M., *Market Failure and Government Failure*, „The Journal of Economic Perspectives” 1990, 3 (4).
- Deszczyński P., *Kraje rozwijające się w koncepcjach ekonomicznych SPD: doktryna i praktyka*, Akademia Ekonomiczna, Poznań 2001.
- Ghatak S., *An Introduction to Development Economics*, Allen & Unwin, London, Boston 1986.
- Hayami Y., Y. Godo, *Development Economics*, Oxford University Press, Oxford 2001.
- Kremer M., *The O-Ring theory of economic development*, „Quarterly Journal of Economics” 1993, 108.
- Kurz H. D., N. Salvadori, *New Growth Theory and the Development Economics*, [w:] red. A. K. Dutt, J. Ros, *International Handbook of Development Economics*, Edward Elgar Publishing, Cheltenham, Northampton 2008.
- Lewis W. A., *Economic Development with Unlimited Supply of Labour*, „The Manchester School” 1954, 2 (22), s. 139.
- Meier G. M., *Biography of a Subject an Evolution of Development Economics*, Oxford University Press, Oxford, New York 2005.
- Meier G. M., *The Old Generation of Development Economists and the New*, [w:] red. G. M. Meier, J. E. Stiglitz, *Frontiers of Development Economics: The Future in Perspective*, Oxford University Press, Washington D.C., Oxford, New York 2001.
- Murphy K. M., A. Shleifer, R. W. Vishny, *Industrialization and the big push*, „Journal of Political Economy” 1989, 97.
- Nawrot K., *Determinanty rozwoju gospodarczego państw ASEAN*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2008.
- North D. C., *Understanding the Process of Economic Change*, Princeton University Press, Princeton 2005, s. 65.
- Piasecki R., *Ewolucja teorii rozwoju gospodarczego krajów biednych*, [w:] R. Piasecki (red.), *Ekonomia Rozwoju*, PWE, Warszawa 2007, s. 19–20.
- Piasecki R., *Rozwój gospodarczy a globalizacja*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa, 2003.
- Rodrik D., *Has Globalization Gone Too Far?*, Institute for International Economics, Washington D.C. 1997.
- Rodrik D., *Jedna ekonomia, wiele recept. Globalizacja, instytucje i wzrost gospodarczy*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa, 2011.
- Rodriks D., R. Hausmanna, A. Velasco, *Diagnostyka wzrostu*, [w:] D. Rodrik, *Jedna ekonomia, wiele recept. Globalizacja, instytucje i wzrost gospodarczy*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa, 2011.
- Romer D., *Makroekonomia dla zaawansowanych*, PWN, Warszawa 2000.
- Rostow W. W., *The Stages of Economic Growth: A Non-communist Manifesto*, Cambridge University Press, Cambridge 1990.
- Stiglitz J., *Globalizacja*, PWN, Warszawa 2004.
- Stiglitz J., *Markets, Market Failures, and Development*, „American Economic Review” 1989, 2 (79).
- Stiglitz J., *More instruments and broader goals: moving toward the post-Washington consensus*, World Institute for Development Economics Research, Helsinki 1998, http://www.wider.unu.edu/publications/annual-lectures/en_GB/AL2/ (dostęp 11.03.2011).
- Szentes T., *Development in the History of Economics*, [w:] K. S. Jomo, E. S. Reinert (red.), *The Origins of Development Economics: How Schools of Economic Thought Have Addressed Development*, Tulika Books, New Delhi, London, New York 2005.
- Todaro M. P., S. C. Smith, *Economic Development*, Pearson Education, Essex 2009.
- Williamson J., *The Washington Consensus as Policy Prescription for Development*, „Practitioners of Development”, 2004.
- Williamson J., *What Washington Means by Policy Reform*, [w:] red. J. Williamson, *Latin American adjustment: how much has happened?*, Institute for International Economics, Washington 1990.
- Wojtyna A., *Teoretyczne wymiar zależności między zmianami instytucjonalnymi, polityką ekonomiczną a wzrostem gospodarczym*, [w:] red. A. Wojtyna, *Instytucje a polityka ekonomiczna w krajach na średnim poziomie rozwoju*, PWE, Warszawa 2008.
- Yusuf S., *Development Economics Through the Decades: A Critical Look at 30 Years of the World Development Report*, World Bank Publications, Washington D.C. 2009.
- Zagha R., G. T. Nankani, World Bank, *Economic Growth in the 1990s: Learning from a Decade of Reform*, World Bank, Washington D.C. 2005.